

Protokół Nr LI/09
z LI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 31 sierpnia 2009 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad przedstawia się następująco :

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”.
2. Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącej finansowania ze środków publicznych kampanii wyborczej przez pełniącego funkcję Burmistrza Białogardu Pana Marka Lewandowskiego.
3. Zamknięcie Sesji.

Godz. 9.00

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Wiceprzewodniczący Rady o godz. 17.30 otworzył sesję wypowiadając formułę: „Otwieram LI Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej”.

Sesja została zwołana na wniosek ¼ ustawowego składu Rady, tj. radnych: S.Domańskiego, S.Purola, B.Stanczewskiego, K.Drachal-Mostek, W.Czurko, K.Sosnowskiego oraz K.Skoczyka, zgodnie z § 14 ust. 3 i § 22 ust. 3 Statutu Miasta.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 18 radnych – Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 33 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad prowadzący powierzył inspektorowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer.

- przedstawienie porządku obrad.

J.Harłacz – zgłosił wniosek formalny o przegłosowanie projektu uchwały bez dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady nie poddał pod głosowanie wniosku formalnego zgłoszonego przez radnego J.Harłacza.

Ad 2 Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącej finansowania ze środków publicznych kampanii wyborczej przez pełniącego funkcję Burmistrza Białogardu Pana Marka Lewandowskiego.

Przedstawiła: Krystyna Drachal-Mostek, Przewodnicząca Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe”

Głos w dyskusji zabrali:

A.Gajlewicz – powiedział, że w uchwale powinien być zawarty zapis, że to grupa radnych przyjmuje takie stanowisko a nie Rada Miejska, bo Radny nie podpisuje się pod tym stanowiskiem.

J.Harłacz – stwierdził, że burmistrzowi zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym przysługuje prawo promowania miasta. Z takiego prawa korzystał Burmistrz S.Strzałkowski, który w trakcie kampanii nie poszedł na urlop. Pan Z.Raczewski robił sobie kampanię wyborczą za publiczne pieniądze na kwotę 6 tys. 618 zł 10 gr. wg załączonego materiału (umowa EKP.1162-5/09 i zestawienie analityczne obrotówka czerwiec 2009 r.). Radny poinformował, że Burmistrz S.Strzałkowski nie pomógł kobiecie z chorym dzieckiem mimo postulatów hospicjum, a Burmistrz M.Lewandowski takiej pomocy udzielił. Radny poruszył problem braku dostępu radnych do informacji, bo na raporty pokontrolne czekał pół roku. Ponadto, aby uzyskać informację Radny jeździł do Warszawy i do Szczecina. Radny uważa, że dotychczas była sterowana Rada. Radny stwierdził, że mówienie prawdy dzisiaj jest obelgą. Radny pytał czy to było uczciwe, że mieszkańiec nie mógł napisać skargi?

K.Sosnowski – powiedział, że radny J.Harłacz oszukał swoich wyborców.

K.Drachal-Mostek – zgłosiła wniosek formalny o odebranie głosu radnemu J.Harłaczowi.

J.Harłacz – stwierdził, że dzisiaj mówienie prawdy jest obelgą.

K.Sosnowski – prosił o odebranie głosu Panu J.Harłaczowi.

J.Harłacz – powiedział, że Burmistrz S.Strzałkowski miał 1,5 ha działki nad rzeką, Radny ma wątpliwości odnośnie sprzedaży tej działki Pani Reichowi za 8 tys. 200 zł. Radny zabiega od długiego czasu o kupno 2 ha pod schroniskiem za 115 tys. zł i nie może kupić.

K.Sosnowski – prosił, aby prowadzący panował nad prowadzeniem sesji.

A.Gajlewicz – stwierdził, że to kampania wyborcza uprawiana przez Pana Z.Raczewskiego i Porozumienie Samorządowe. Radny pytał co w tym złego, że Burmistrz pokazuje swoją pracę? Radny dopiero po 3 m-cach otrzymał protokół pokontrolny „Trener pracy”, który był ukrywany. Natomiast umowa z „Białogardzianinem” przewiduje dodatkowo po 100 egzemplarzy tygodniowo dla mieszkańców. To dla Pana Z.Raczewskiego jest reklama od stycznia. Co powie Poseł RP, S.Strzałkowski, czy też nie jest z Białogardu, skoro pracuje w Warszawie? Poprzednio nie było przejrzystego Urzędu. Radny pytał cyt.: „Czego się boicie, że stołki polecą?”. Na tą sesję specjalnie przyjechali - Poseł RP, Starosta, a Pan M.Lewandowski siedzi sam.

S.Domański – powiedział, że dyskusja jest nie na temat. Radny na ostatniej sesji pytał jak jest finansowany „Przejrzysty Urząd” ? Radny pytał czy to jest karygodne, że prosi o dokumenty? Otrzymał dopiero po wrzawie medialnej. Ten człowiek nie siedzi sam na sali, pokazuje się w TV z posłami, senatorami i jest wspierany jak każdy inny kandydat. Radny prosił, aby nie robić z Burmistrza M.Lewandowskiego męczennika. Radny uważa, że promocja własnej osoby w trakcie kampanii wyborczej jest kampanią kandydata. Radny pytał czy Rada zgadza się na przekazywanie 6 tys. zł dla BTK, ok. 2 tys. zł dla BTK Kołobrzeg oraz 549 zł tygodniowo dodatkowo dla „Białogardzianina”? Czy Rada zapisała w budżecie 84 tys. zł na promocję burmistrza przez rok?

J.Harłacz – zwrócił uwagę, że przedmówca jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów RM powinien znać wydatki na promocję. Po półroczu S.Strzałkowski wydał 75 tys. zł. Czy to amnezja, że na rok zapisano 110 tys. zł? Radny pytał ilu z radnych „Porozumienia Samorządowego” ma po 4, czy 5 etatów?

S.Domański – pytał kto chciał grunt pod swoją działalność na własność?

J.Harłacz – wyjaśnił, że aby otrzymać pomoc finansową trzeba mieć akt własności lub użytkowanie wieczyste. Dlatego Radny wystąpił o sprzedaż gruntu. Trzy razy radni z „Porozumienia Samorządowego” chcieli go odwołać z funkcji radnego za to, że mówił prawdę.

S.Domański – stwierdził, że został obrażony przez radnego J.Harłacza kilkakrotnie. Apelował, aby radny J.Harłacz zaprzestał dyskusji na tym poziomie.

K.Sosnowski – powiedział do radnego J.Harłacza cyt.: „Przestań durnia palić”. Radny stwierdził, że Pana J.Harłacza zna od dziecka. On ma tyle brudów za paznokciem, że wszyscy na sali nie mają. Zrezygnował z kandydowania, bo okłamał wyborców. Przyszedł do Rady, bo chciał sobie załatwić prywatne sprawy. K.Sosnowski będąc członkiem w Zarządzie Miasta nigdy nic prywatnie sobie nie załatwił. Tu są osoby, które chcą sobie załatwić sprawy prywatne. Radny zwrócił się do Burmistrza, że czytając ulotki mija się z prawdą, że ten samorząd nie miał gospodarza. Jest bezczelnym kłamczuchem. Burmistrzowie J.Pieszko, S.Ciechanowicz, S.Strzałkowski zrobili tyle dobrych rzeczy dla tego Miasta. Burmistrz pisze, że „kandydat zadba od podwórka”, takie słowa to żenada. Sztab wyborczy J.Kotłęgi i Z.Raczewskiego nie obrażają się, bo mieszkają w tym mieście. Obecny Burmistrz zrobił z tego Miasta brud, smród i ubóstwo. Pan okłamał, że jest mieszkańcem Białogardu. Niech Burmistrz powie, że mieszka w Karlinie, gdzie ma dom. Burmistrz otoczył się posłem S.Karpiniukiem. Radny uważa, że Burmistrz powinien zrezygnować z wykonywanej funkcji. Skąd weźmie pieniądze na kosze, gdzie są one co 150 m? Wiemy z czego się składa brudna, bezczelna kampania. Radny powiedział na ostatniej sesji cyt.: „Wypijmy lampkę szampana na zgodę i spieprzaj Pan do Karlina”.

J.Harłacz – powiedział, że nie jest diamentem, nie był karany, wychowany w domu dziecka przez 20 lat, może pewnych wartości co do wiary, zachowań, poprawności politycznej nie miał kto Radnemu przekazać. Ale tyle zrozumienia do ludzi ile ma Radny to nie ma nikt. Potrafi pochylić się nad człowiekiem i mu pomóc. Radny powiedział, że nie życzy sobie uwag, takich jakie tu padały. Niektórzy próbują zrobić z niego kozła ofiarnego i to właśnie „Porozumienie Samorządowe”, czytaj PiS. Radny powiedział kiedyś na sesji cyt.: „nie nazywajmy gówna ciasteczkami”. Dzisiaj powie nie nazywajcie się Prawem i Sprawiedliwością, bo daleka droga do tego. Prosił, aby Burmistrz nie zwracał uwagi na to co się dzieje, bo to zwykła bitwa o fotel burmistrza, w której zabrakło przyzwoitości. Apelował do ludzi wykształconych, aby człowieka cyt. „nie gnoli”. Ceni sobie posła RP S.Jurgielańca, Pana A.Kwaśniewskiego, Pana Szymańskiego i Panią Jolantę Szymanek-Deresz, którzy radnemu pomagali w działalności schroniska. To miasto powinno cieszyć się, że ktoś się znalazł kto chce prowadzić taką działalność. Radny pytał jaki to interes, że za kupno 2 ha gruntu chciał zapłacić 115 tys. zł? Skąd ma wziąć środki na inwestycje, gdy Miasto płaci 15 tys. zł? Radny dziwi się B.Stanczewskiemu i innym, że tak się zachowują. Prosił, aby zachowywać się przyzwoicie. Pan Z.Raczewski był 7 lat Zastępcą Burmistrza i nie robił tego co zakłada robić, dlatego nie nadaje się na Burmistrza. Radny stwierdził, że od swoich wyborców zebrał 2.897 głosów i podziękował mieszkańcom za wsparcie. Radny będzie walczył w sprawach tych ludzi. Prosił, aby Burmistrz nie przejmował się tym i robił co robi, bo ludzie widzą efekty.

K.Sosnowski – powiedział, że był przy wielu rozmowach, gdy Pan J.Harłacz próbował wyrwać pieniądze z Miasta na swoje schronisko. Radny powiedział, że

wycofał się z oszukańczej grupy ludzi, dzisiaj Radny woli być z ludźmi uczciwymi. Pan Harłacz chce oszukać mieszkańców. Wie jak dochodziło do budowy schroniska. Pan Harłacz robi różne rzeczy: pali, podpala, bije, zastrasza.

J.Harłacz – stwierdził, że za pomówienie kieruje sprawę do sądu.

Burmistrz – podziękował grupie radnych z „Porozumienia Samorządowego” i PiS-u. Obowiązkiem Burmistrza jest informowanie mieszkańców o jego działalności. Burmistrz w załączeniu przedstawił radnym umowę na 122 zł tygodniowo a w czerwcu br. wydano 6 tys. 617 zł. Zarzucanie o fikcyjnych wydatkach kiedy jest 122 zł a wydatkowanie w jednym miesiącu 6 tys. zł to nie wymaga komentarza. Burmistrz poinformował, że chce wprowadzać nowoczesny urząd. Zawarł umowę na realizację spotów na kwotę 3-krotnie niższą niż była dotychczas. Jeden z radnych na Komisji Budżetu powiedział, że nie czyta prasy, ale krytykuje to. Burmistrz powiedział, że w trybie wyborczym skieruje sprawę do prokuratury z zapytaniem czy robi kampanię, czy wykonuje swoje obowiązki? Poprzednie władze próbowały podjąć taką pracę, ale zapłacono za częściową realizację a produktu nie było. Poprzednio zapłacono za umowę, która nie została zrealizowana. Radni mają okazję, aby przeprosić za takie działanie i zarzuty, że środki są niewłaściwie wydatkowane. Odnosząc się do słów radnej K.Drachal-Mostek Burmistrz stwierdził, że nie po to Premier RP powołał go do pełnienia funkcji burmistrza, aby rezygnował. Nie można się cofać, tylko należy iść do przodu. Do tej pory nie było oferty inwestycyjnej, a z promocji wydatkowano środki na promocję Burmistrza S.Strzałkowskiego. Ponadto Burmistrz stwierdził, że porusza się sprawy, które nie miały miejsca. W dniu 24 sierpnia br. radny zwrócił się z prośbą o przedstawienie dokumentu i w tym dniu była przygotowana odpowiedź, a została przedstawiona 25 sierpnia br. Radny otrzymał odpowiedź w ciągu 24-godzin.

S.Domański – pytał czy każdy ma prawo ustnie poprosić o dostarczenie dokumentów? Radny powiedział, że ma prawo, ale Burmistrz tego prawa odmówił.

Burmistrz – stwierdził, że nie odmówił, wcześniej było tak, że radni zwracali się o dane i nie otrzymywali odpowiedzi. Unikano spotkań z naczelnikami, nie odpowiadano na pisma pracowników. Odnośnie rewitalizacji była prowadzona korespondencja poprzez pocztę i poprzez dziennik urzędowy. Urzędnicy chcąc się zabezpieczyć zapraszali Burmistrza na piśmie. Pewne osoby zostały wyłączone z prowadzenia rewitalizacji, radca prawny nie parafował projektu uchwały i umowy o dofinansowaniu. Wspólnoty zwracały się na piśmie o dofinansowanie i nie otrzymywali odpowiedzi. Na dzisiaj żadna wspólnota nie podpisała umowy o dofinansowanie. Wszystko musimy finansować. Sytuacja finansowa miała być wspaniała, a niestety musiał zaciągnąć pożyczkę na pewne opłaty. Umowa była podpisana do 24 czerwca br. a płatności były 28 i 29 czerwca br. Było zagrożenie, że ostatnie faktury nie będą uznane jako koszty kwalifikowane. Burmistrz zapowiedział duże kłopoty z rozliczeniem rewitalizacji Starówki.

S.Domański – powiedział, że Burmistrz nie odpowiada na pytania, tylko mówi o wszystkim i o niczym. Radny pyta i nie uzyskuje odpowiedzi. Po ustnej prośbie ma prawo do kserokopii dokumentów.

Burmistrz – wyjaśnił, że takiej odpowiedzi udzielił na Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej. Wniosek powinien być na piśmie.

Wyszli radni: K.Jarosz, K.Leś, J.Zięcik, A.Gajlewicz – godz. 18.30. Na sali było 14 radnych.

S.Domański – powiedział, że nie chciał odpowiedzi na piśmie i był świadkiem jak Burmistrz zakazał przekazania tych dokumentów.

Burmistrz – dodał, że musiał zapytać się radcy prawnego czy może udostępnić dokumenty. Nie można na hasło odpowiadać.

Stefan Strzałkowski, Poseł RP – stwierdził, że Burmistrz nie ma rozeznania w naszym mieście. Dziwne, że Burmistrz musiał pytać się radcy prawnego czy może udostępnić dokumenty, skoro był burmistrzem w Karlinie i to powinno być oczywiste. Poseł RP stwierdził, że nie stawał przed komisją dyscyplinarną, nie został ukarany przez 11 lat. Dziwi Posła RP, że wszystko co się robi w mieście jest złe. Czytając hasła wyborcze „Nowy Burmistrz – nowoczesne miasto” to jest obraźliwe. Poseł RP stwierdził, że zbudowaliśmy za 1 mln 700 tys. zł Inkubator Przedsiębiorczości o powierzchni 7 tys. m², zatrudniający 500 osób. Nastąpiła budowa stacji uzdatniania wody, wymiana kanalizacji, deszczówek, wyremontowano dom kultury, remontowano drogi oraz Starówkę, która jest pokazowa. Ta inwestycja mogła się toczyć do późnej jesieni. Poseł RP pytał co Burmistrz zrobił, aby się uaktywnić po 26 czerwca? Burmistrz po to przyszedł, aby Urząd funkcjonował do czasu wyborów. Z-ca Burmistrza przez 3 m-ce wypowiedzenia wyraził wolę pracy. Burmistrz zwolnił zdolnego pracownika. W ubiegłym tygodniu była kontrola dotycząca Starówki, gdzie zjechało się 6 osób. Poseł RP prosił, aby nie tykać się pracy Posła RP, jako burmistrza.

Burmistrz – stwierdził, iż żadna to niespodzianka, że w Urzędzie są kontrole, bo takich kontroli jest średnio 11. Sugerowanie, że to nagonka to insynuacja. Odnośnie rewitalizacji – podziękował urzędnikom. Odnośnie terminu zakończenia, że 26 sierpnia br. skończył się termin umowy a został przedłużony do końca m-ca, to jest zasługą Burmistrza. Zagrożenie było na kwotę 1 mln 600 tys. zł, że trzeba by było zwracać.

B.Stanczewski - wyraził zdziwienie, że szukamy nawzajem siebie rozwiązań, gdy toczy się kampania wyborcza. Radni nie zwracali się personalnie do Burmistrza. Zwrócili się jedynie o materiały, które z trudem zostały przekazane. Radny poparł projekt uchwały, bo uważa, że nie powinno się finansować formuły „Przejrzysty Urząd Marka Lewandowskiego”. To nie Urząd Marka Lewandowskiego, tylko mieszkańców Miasta Białogard. Wiceprzewodniczący Rady prosił, aby nie powtarzać, że Porozumienie Samorządowe to PiS, bo on i 90% kolegów nie było w żadnej partii politycznej. Nie można utożsamiać osób niezgodnie z prawdą. Ponadto Radny stwierdził, że niedopuszczalne jest, aby ramach kampanii wyborczej o godz. 14.00 dzieci ze szkoły podstawowej mieli ponownie przychodzić do szkoły na spotkanie z Kuratorem Oświaty na specjalne życzenie Burmistrza. Radny jest przekonany, że Burmistrz finansuje swoją osobę z budżetu Miasta i uważa, że to kampania wyborcza Burmistrza. To co jest napisane w materiałach promocyjnych Burmistrza jest nierealne. W tym celu proponował złowienie złotej rybki, bo to jest niemożliwe do zrealizowania. Krytykowanie dotychczasowych działań zraża radnych do Burmistrza. Radny powiedział, że nie miało miejsca potwierdzenie słów Burmistrza o dofinansowaniu Klubu Pani E.Litewki.

Burmistrz – stwierdził, że należy spotykać się, aby sprawy rozwiązywać. Burmistrz powiedział, że nieprawdą jest, że dzieci ponownie będą w szkole na godz. 14.00, bo Pani Dyrektor R.Pokucińska wyznaczyła inaugurację roku szkolnego na godz. 14.00. Odnośnie strefy ekonomicznej musi być oferta inwestycyjna, aby można było przyjść i przedstawić od ręki. Burmistrz potwierdził, że to Urząd nie Marka Lewandowskiego tylko nas wszystkich. Teraz mówimy o rzeczach dobrych i złych, a nie tylko dobrych jak dotychczas.

- Wspólnie musimy budować dobro. Pani E.Litewka sama zadzwoniła do niego, że taką pomoc otrzymała, ale jeszcze nie dotarła na konto.
- E.Litewka – podziękowała za projekt Ministerstwa Sportu na sprzęt. Jest pewna, że poseł St.Gawłowski nas lubi.
- Burmistrz – wyjaśnił, że było wskazanie na konkretny związek – Klub piłkarzy. Takie środki są, ale nie fizycznie.
- Poseł RP – powiedział, że kwestia oferty inwestycyjnej to temat szeroki. Folder to najgorsza forma. Lepsza to spotkanie z firmami. Działają strony internetowe. Najlepiej, aby Burmistrz sam poszukiwał. Poseł RP przypomniał, że przy inwestycji szpitala, gdzie należy szukać środków zewnętrznych – zaczynało się z kwotą 28 mln zł a obecnie jest ponad 50 mln zł. Prosił, aby Burmistrz poinformował się w tym zakresie.
- Burmistrz – stwierdził, że na stronie Białogardu nie ma oferty inwestycyjnej, tylko inwestycje, które były. Taka oferta inwestycyjna powinna już być przygotowana.
- B.Stanczewski – powiedział, że czeka na realizację deklaracji, że zostaną złożone odpowiednie dokumenty do Komisarza Wyborczego, żeby w trybie wyborczym rozstrzygnął czy Burmistrz prowadzi kampanię wyborczą czy nie.
- S.Hatłas – powiedział, że od Skarbnika Miasta uzyskał informację, iż w budżecie Miasta zapisano 120 tys. zł na promocję Miasta, czyli fundusz bezosobowy Pana Burmistrza. Ktokolwiek byłby kandydatem na burmistrza to wydatek byłby robiony.
- K.Drachal-Mostek – stwierdziła, że nie będzie przepraszać, bo mają prawo, aby się pewnym rzeczom sprzeciwiać do czasu potwierdzenia, że to nie jest kampania wyborcza. Burmistrz jest w trudnym okresie, czego jemu współczuje. Skoro Burmistrz uznał, że urlop to zły pomysł to proszę bardzo, ale wówczas startował by z wolnej ręki.
- J.Leszczyk – opowiedział się za tą uchwałą, bo Burmistrz został powołany na czas określony. Premier RP tej umowy nie przedłuży. Taką umowę może przedłużyć społeczeństwo. Radny uważa, że za spoty powinien płacić fundusz wyborczy. Na kampanię nie można wydać więcej niż 12 tys. zł. Ordynacja wyborcza jest rygorystyczna w tym zakresie. Radny prosił, aby spoty i festyny nie zawierały elementów wyborczych.
- J.Turnik – pytał czym innym jest dzisiaj sesja Rady Miejskiej? Tutaj jest prowadzona kampania wyborcza. Rada Miejska jest wplątywana w różne rzeczy. W projekcie uchwały żądamy, aby Burmistrz udał się na urlop. Nie można żądać urlopu skoro wyraził Premierowi RP zgodę na pracę. Radny nie słyszał wcześniej poruszenia, gdy apelował odnośnie remontowanego pokoju w „Przytulisku” za 12 tys. zł. Radny prosił o pokazanie kiedy poprzedni burmistrzowie: St. Ciechanowicz, S.Strzałkowski w czasie kampanii byli na urlopie. Wtedy S.Strzałkowski organizował wycieczki wyborcze. Radny uważa, że jeśli na inauguracji roku szkolnego jest kurator oświaty to promocja dla szkoły. Radny ma nadzieję, że kolejna sesja nie będzie taka jak dzisiaj.
- W.Czurko – zgłosił formalny wniosek o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania.

Wniosek o zamknięcie dyskusji przegłosowano: za-12, przeciw-0, wstrzymało się-1. Wniosek został uwzględniony.

Wyszedł radny J.Turnik – godz. 19.20. Na sali było 13 radnych.

J.Harłacz – prosił o dopisanie do projektu uchwały Pana Z.Raczeńskiego.

Przegłosowano projekt uchwały: za -10, przeciw -3, wstrzymało się -0.

Rada podjęła uchwałę Nr LI/335/09.

Burmistrz – powiedział, że jest dżentelmenem i prosił, aby radni go przeprosili.
Jeśli nie to naprawdę zgłosi wniosek do prokuratury w trybie wyborczym.

Ad 3 Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 19.35 Wiceprzewodniczący Rady wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady LI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Białogardzie”.**

Protokołowała: M.Zimmer

Wiceprzewodniczący Rady

Stanisław Hatłas